Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 27 lutego 1937 r. | Nr. 25

Płaszczyzna konsolidacji.

Deklaracja ideowo-polityczna, ogłoszona w niedzielę przez pułkownika Adama Koca, stanowi platformę dla skonsolidowania Narodu Polskiego. Platformę szeroką i bardzo wyraźną.

I to właśnie jest dziś najważniejsze. Wiemy, że rozbicie wewnętrzne czyniło znaczne postępy, że „dekompozycja" wewnątrz społeczeństwa polskiego przybierała coraz większe rozmiary.

Przeciwieństwem takiej dekompozycji, jej zaprzeczeniem i zakończeniem, unicestwieniem i przekreśleniem, musi być możliwie największy wysiłek konsolidacyjny.

To też wyłoniła się potrzeba określenia takiej platformy, na której mogłaby się oprzeć konsolidacja wszystkich twórczych sił narodu.

Dziś tę platformę mamy i dziś możemy już przystąpić do realnej i pozytywnej pracy — pracy jednolitej, jedną wolą kierowanej.

Platforma jest — jak już powyżej zaznaczyliśmy — szeroka. Mieści się na niej każdy Polak dobrej woli, każdy Polak myślący kategoriami państwowymi.

Ale — jak to bardzo wyraźnie podkreśla deklaracja Adama Koca — nie mieszczą się na niej komuniści, ani ci, którzy czy to pod wpływem interesów osobistych czy obcych mogliby szkodzić Państwu.

To ograniczenie jest konieczne i bardzo prosto i jasno się tłumaczy. Komunizm — powiada deklaracja — jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Rzeczypospolitej niema dla niego miejsca. I nie ma również miejsca dla tych „graczów politycznych", którzy wciąż jeszcze gnieżdżą się poza „płotami i murami", strzegąc nienaruszalności „osobistych lub partyjnych ambicyj i interesów".

Wszyscy inni Polacy natomiast, każdy, kto umie się wyemancypować z doktrynostwa i ma dobrą wolę pracy dla Państwa — staje śmiało i jawnie na platformie konsolidacyjnej, by stać się ogniwem w łańcuchu prac i wysiłków, zmierzających do głównego celu: obrony Polski.

I tu docieramy do najgłębszego pokładu ideowej zawartości deklaracji płk. Adama Koca. Musimy zwiększyć obronność Państwa, musimy stworzyć szereg wartości, któreby uodporniły Polskę wobec wszelkich ewentualności.

Nie możemy tego uczynić w atmosferze potępieńczych swarów, w stanie atomizacji wewnętrznej. Nasze pogotowie obronne bezpośrednio zależne jest nietylko od siły zbrojnej, ale również od sprężystości i poziomu organizacyjnego całego społeczeństwa. Musimy więc mieć zarówno świadomą wolę, jak i szereg prac organizacyjnych, któreby umożliwiły koncentrację wysiłku w dziedzinie wzmożenia naszej obronności.

I tu przechodzimy do zasadniczego problemu struktura Polski opiera się na masie ludzi pracy wsi i miast. Masa ta stanowi trzon wszelkich poczynań w kierunku „zagwarantowania Polsce należytego rozwoju i pewności jutra wśród pełnej niespodzianek atmosfery świata".

To też temu światowi pracy muszą być dane wszelkie warunki rozwoju. Narastanie sił Państwa zależne jest od tego właśnie, jak rozwiążemy zagadnienie wsi, jak stworzymy dla robotnika miejskiego, dla pracownika umysłowego, dla polskiego rzemieślnika, dla handlu i przemysłu, dla wszystkich twórczo pracujących żywiołów takie warunki, by stały się źródłem coraz większych „elementów bogactw i siły".

W jakie zaś formy tę pracę wcielić — to właśnie stanowi najobszerniejszą część deklaracji.

A z tego właśnie, co ta deklaracja mówi o celach i metodach pracy, wynika bardzo ważne wskazanie: nie ma u nas miejsca dla walk klasowych. Konsolidacja sił zmierza właśnie do tego, aby atmosfera naszego życia zbiorowego nie była zmącona walkami klasowymi, by — jak to określa deklaracja — „żadna doktryna gospodarcza i społeczna, służąca jednej grupie" nie hamowała wysiłku twórczego dla rozwoju potęgi Państwa i nie wstrzywała sprawnego funkcjonowania machiny państwowej.

Tak w najbardziej zasadniczym ujęciu brzmią główne myśli tej platformy konsolidacyjnej, którą dziś w swym sumieniu rozważyć muszą miliony Polaków, by wziąć decyzję, czy chcą nadal pogłębiać stan „dekompozycji", osłabiającej jeno siły narodu i Państwa, czy też chcą zewrzeć się w związek dobrej woli i twórczej siły.

Ostry atak na kartele.

Posłowie przeciw zmowom „międzynarodowym".

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu podjęto ostry atak na kartele.

Pos. Dąbrowski zarzucił kartelom, że hamują okres poprawy gospodarczej.

Zmowa międzynarodowa

— Poprawę odczujemy wszyscy nie przez wzrost cen, do czego dążą kartele, ale przez wzrost produkcji. Za dowód szkodliwości karteli może służyć fakt, że po zniesieniu kartelu cementowego ceny cementu spadły a produkcja zwiększyła się prawie dwukrotnie. Haracz płacony był przez rolnictwo kartelom jest zbyt wielki. Kartele są często zmową międzynarodową i nie dają gwarancji, że w pracy swojej uwzględniają interes państwa.

Pos. Tomaszkiewicz: — Skartelizowane przemysły kluczowe nie są niczym innym, jak balsamowaniem form odziedziczonych po zaborcach. Interesy kapitału obcego nie zawsze leżą na linii rozbudowy przemysłu polskiego, a często są nastawione na tłumienie naszego przemysłu przetwórczego.

Pos. Dębicki dawał przykład, iż przed laty utworzono w Gdyni wielką placówkę przemysłu tłuszczowego, która stała się przyczyną dużych utrudnień w polityce tłuszczowej.

Czy nie za dużo ofiar?

Pos. Gdula: — Wiele ciemnych stron widzę w eksporcie węgla, na rzecz którego idzie tyle ofiar, a wyniki są niewspółmierne do wysiłków. Staje więc przed nami zagadnienie, czy nie za dużo ofiar dla eksportu węgla.

— Nie można mówić o zdrowym rozwoju przemysłu, — mówi dalej pos. Gdula, — jeżeli honor pracy nie będzie uszanowany. Proszę więc p. ministra, aby ministerstwo nie dało się uwodzić panom czarodziejom z przemysłu.

Pos. Jasiński zaalarmował Sejm, że po rozwiązaniu kartelu cementowego zorganizowano obecnie cichą zmowę fabryk, mająca na celu podwyżkę cen:

— Jeśli Rząd nie może rozwiązać wszystkich karteli, to powinien mieć wgląd w ich gospodarkę i zlikwidować nadmierne pensje dyrektorów wypłacane przy jednoczesnym wyzysku robotników.

Pos. Pietrzak zaatakował ciężki przemysł, że zużył bezprodukcyjnie sumy, przeznaczone na inwestycje i woła dziś o ratunek. Szybów nie zgłębiono, nie dbano o niskie pokłady węgla, jako rzekomo nierentowne. Kotły mają po 32 lata. Koksownie nie są rozbudowane i w chwili poprawy koniunktury trzeba będzie sprowadzać koks z zagranicy.

Pos. Pietrzak jest zdania, że należy zbadać rolę inżynierów Polaków, czy spełnili swój obowiązek na posterunkach w ciężkim przemyśle.

Pos. Ostatin zaatakował politykę Polminu, twierdząc m. in., że Polmin zakupił 100 tysięcy hektarów gruntu u ks. Sanguszki, hr. Potockiego i ks. Lubomirskiego. Są to tereny, na których jest podobno niewiele nafty, ale które mogą przydać się na tereny łowieckie lub do gry w polo.

W odpowiedzi na to, referent pos. Sowiński wyjaśnił, iż tereny te przez Polmin nie zostały zakupione.

12 opiekunów

Poseł żydowski Gotlieb narzekał na utrudnienia w handlu:

— Gdy w Warszawie założy się sklepik spożywczy, podpada się pod opiekę 12 urzędów są to: Urząd Skarbowy, Wydział Przemysłowy i Wydz. Zdrowia przy Magistracie. Urząd Badania Żywności, Komisja Sanitarna. Wydział Finansowy przy Magistracie, Policja, Urząd Akcyz i Monopolów, Urząd Miar i Wag. Ubezpieczalnia, Starostwo Grodzkie, Wydział Przemysłowy Komisariatu Rządu. Nadto na handlu ciąży system koncesyjny a brakuje taniego kredytu.

Referent pos. Sowiński wystąpił z wnioskiem zwolnienia na 15 lat od wszelkich podatków nowych przedsiębiorstw, podejmujących produkcję artykułów dotąd w Polsce nie wytwarzanych, oraz częściowego zwolnienia również na 12 lat nowych przedsiębiorstw artykułów produkowanych dotąd w nie dostatecznych ilościach.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabierało jeszcze głos kilkunastu posłów, nikt jednak nie wystąpił w obronie wielkiego przemysłu, gdyż pos. Wierzbicki który przygotował przemówienie, zachorował na grypę.

Ojciec św. dziękuje Polsce.

Nuncjatura Apostolska w Warszawie komunikuje: Ojciec św. głęboko wzruszony wiadomością o uroczystych obchodach ku jego czci z powodu 15 rocznicy wstąpienia na stolicę apostolską, za pośrednictwem swego sekretarza stanu kard. Pacelli polecił przesłać telegraficznie swe apostolskie błogosławieństwo i podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach ku czci Papieża, a w szczególności hierarchii kościoła oraz władzom cywilnym i wojskowym w Polsce.

Warszawa, 22 lutego 1937 r.

mgr. A. Pacini.
charge d'affaires.

W miarę poprawy — obniżać podatki.

Debata skarbowa w Sejmie.

Sejm rozpatrzył ostatnią część preliminarza budżetowego, t. j. budżet Ministerstwa Skarbu.

Przestrogi.

Bardzo interesujący referat wygłosił pos. Hołyński. Przestrzega on przed tym, aby nadwyżki, które na skutek poprawiania się koniunktury, mogą powstać w dochodach skarbowych, nie były użyte na podwyższanie wydatków, lecz na obniżenie stawek podatkowych. Wskazuje dalej na konieczność zmiany naszego systemu podatkowego, przestrzega przed wszelką zwyżką podatków w chwili obecnej, i to zarówno państwowych, jak i wszelkich innych publiczno-prawnych, a w pierwszym rzędzie samorządowych.

Wreszcie, jako jeden z postulatów wysuwa konieczność dążenia do obniżenia stawek w tych podatkach, gdzie stawki te zostały nadmiernie podniesione.

W dyskusji wzięło udział 24 posłów.

Na Śląsku powstaje fabryka tanich samochodów.

KATOWICE. W lokalu Izby Rzemieślniczej w Katowicach odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele różnych gałęzi rzemiosła śląskiego.

Opracowano plan organizacji fabryki samochodów typu popularnego na Śląsku.

Parcelacja w roku 1937.

„Ziemia Michałowska“ podaje: Na Pomorzu w wykazie imiennym majątków przeznaczonych do częściowej parcelacji, znajdą się następujące objekty rolne:

W powiecie brodnickim chełmińskim, grudziądzkim, lubawskim i wąbrzeskim: 840 ha z nieruchomości: Ostromecko, Wardęgowo, Osetno Nowawieś szlachecka, Wronie i Wielkie Luiska, stanowiących własność Joachima-Martina Schönborn-Alvenslebena.

W powiecie chełmińskim: 400 ha z nieruchomości Mgoszcz Hansa Bussego.

W powiecie chojnickim: 260 ha z nieruchomości Jarcego Rudolfa Fischera: 225 ha z nieruchomosci Cisewie Stanisława i Marii Maciejewskich; 230 ha z nieruchomości Niwy Władysława Łukowicza.

W powiecie działdowskim: 300 ha z nieruchomości Kramarzewo Goentzendorf Grabowskich: 265 ha z nieruchomości Szczupliny Włodzimierza Pańkowskiego: 220 ha z nieruchomości Mały Łęck Ernesta Gruenthala: 165 ha z nieruchomośći Mały Przełęk Pawła i Magdaleny Oschińskich.

W powiecie grudziądzkim: 230 ha z nieruchomości: Rządz Arno Meyera i Spółki Handlowej p. f. Heyer i Gelhorn w Gdańsku.

W powiecie kartuskim: 170 ha z nieruchomości Szlacheckie Bysewo i Bysewo Waltera Hensla 115 ha z nieruchomości Owczarnia Käte Winkelmann.

W powiecie kościerskim 285 ha z nieruchomości Grabowo, stanowiącej własność Jana Lepschińskiego, 170 ha z nieruchomości Mirowo Pawła Heringa; 295 ha z nieruchomości Lubań Heinricha Harlemanna.

W powiecie lubawskim: 250 ha z nieruchomości Czachówki Fanny Rüchard; 125 ha z nieruchomości K a t l e w o Romana i Antoniny Krzysiaków.

W powiecie morskim: 800 ha z nieruchomości Wejherowo Zamek Henryka Kayserlinga: 354 ha z nieruchomości Rzucewo Sławotówko, Osłanino, Beka i Smolna Karola Belowa! 100 ha z nieruchom.; Krokowo, Goszczyno, Jeldzino i Sobieńczyce Doeringa Wickerau Krokowa 116 ha z nieruchomości Benona Bohtego.

W powiecie starogardzkim: 400 ha z nieruchomości Radziejewo spadkobierców Augusta Gramsa: 150 ha z nieruchomości Kopytkowo Hansa Plehna: 115 ha z nieruchomości Smętówko Artura Ziehma.

W powiecie świeckim: 250 ha z nieruchomości Stanisława, Marii i Ireny Blümel,, 335 ha z nieruchomości Rowienica Władysława Kentzera: 200 ha z nieruchomości Łaszewo Heleny Esden-Tempskiej.

W powiecie tczewskim: 295 ha z nieruchomości Narkowy, Subkowy i Gorzędziej Adeli Schoeler, Heleny Wallenberg Pachały i Tekli Heine: 205 ha z nieruchomości: Subkowy i Mały Garc Elli Annemarie, Eryki i Urszuli Ochlmann 124 ha z nieruchomości Bałdowo Maksa Ziemha; 105 ha z nieruchomości Subkowy Ottona Raloffa, 200 ha z nieruchomości Kulice Anny Grabowskiej, 175 ha z nieruchomości Ciepłe i Gniew Zofii Fiebelkorn 150 ha z nieruchomości Gremblin Alfreda Ziehma: 250 ha z nieruchomości Bielsk, Piaseczno Jana Kowalskiego 230 ha z nieruchowości Gorzędziej Ludwika i Heleny Matuszewskich.

W powiecie toruńskim: 400 ha z nieruchomości: Kuczwały, Pluskowęsy, Zalesie, Obręb Antoniny Kalksteinowej: 280 ha z nieruchomości Warszewice Władysławy Hulewiczowej.

W powiecie tucholskim; 135 ha z nieruchomości Łysowo Katarzyny Rockstroh i Jana Mennela; 275 ha z nieruchomości Welpin i Bysław Marii Bartz; 285 ha z nieruchomości Tucholka Ottona Germana.

Plan parcelacyjny a Niemcy w Polsce.

„Dziennik Ustaw“ z dnia 15 lutego 1937 roku podaje pod listę imienną właścicieli ziemskich, których majątki zostały objęte planem parcelacji przymusowej na 1937 r. Jak podaje mniejszościowa prasa niemiecka, lista ta obejmuje w województwie poznańskim 31 majątków właścicieli, należących do mniejszości, o łącznym obszarze 13 701 ha, a tylko 5 majątków polskich o łącznej powierzchni 3250 ha. Na Pomorzu zaś plan parcelacyjny objął 27 majątków, będących w rękach mniejszości o obszarze 7029 ha i 17 polskich o 4241 ha powierzchni.

Na marginesie tego pisze „Posener Tageblatt“, że Niemcom nie śniło się nawet, by lista parcelacyjna mogła wypaść dla nich tak źle. Na szczęście ze znanych względów cenzuralnych — pisze cytowane pismo — nie możemy zająć stanowiska wobec tej sprawy. To jest bajeczka dla grzecznych dzieci, gdyż nie cenzura, lecz brak realnych podstaw do krytyki zamyka usta prasie niemieckiej. Jak wiadomo, wielka własność ziemska znajduje się na Pomorzu w 70 proc. w rękach mniejszości niemieckiej, która stanowi zaledwie 8 proc. ludności. Jeśliby więc plan parcelacyjny był układany według kryterium narodowościowego, to musiałby objąć nie 7.029 ha, lecz około 9.000 ha. Podobnie przedstawiałaby się sprawa w Poznańskim.

Rekonwalescencja Ojca św.

CITA DEL VATICANO. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia Ojca św. brzmi niezwykle pomyślnie. Papież udaje się około godz. 9.30 do sali audjencjonalnej, gdzie przebywa do godz. 12, udzielając posłuchań. Następnie powraca do swej sypialni i resztę dnia spędza przy pracy w towarzystwie swych sekretarzy. O ile pogoda dopisuje, Ojciec św. około godz. 14-tej udaje się do sąsiedniej loggi, gdzie przebywa na słońcu około pół godziny.

Po wieczornych modlitwach udaje się na spoczynek.

Przyboczny lekarz Ojca św. prof. dr. Milani odwiedza chorego trzy razy dziennie. Papież porusza się tylko na specjalnie skonstruowanym fotelu, a próby chodzenia podejmuje wyłącznie w towarzystwie swego lekarza i to niezwykle ostrożnie.

Blisko 70-dniowy pobyt Ojca św. w łóżku spowodował znaczne osłabienie, które nie pozwala mu na opuszczenie apartamentów prywatnych. Zdaniem lekarzy jednak Ojciec św. będzie mógł już w najbliższym czasie chodzić o własnych siłach i podjąć normalny tok pracy.

Najwcześniej za rok

Przed 1 kwietnia 1938 r. nie należy się spodziewać zmiany granic województw zachodnich.

WARSZAWA. W związku z uchwałą Rady Ministrów, tyczącą się zmiany granic województw zachodnich, dowiadujemy się, że wniosek w tej sprawie w czasie bieżącej sesji parlamentarnej nie będzie jeszcze definitywnie załatwiony

W razie pozytywnego załatwienia wniosku przez izby w czasie przyszłej sesji, samo przekazanie terenów do poszczególnych województw nie odbędzie się wcześniej niż przed 1 kwietnia 1938 r. W ten sposób wszelkie przygotowawcze prace samorządów na rok 1937 zostaną zatwierdzone i wykonane w kompetencji dotychczasowych władz wojewódzkich.

Pudełko zapałek powinno kosztować 5 groszy.

Pudełko zapałek kosztowało już swego czasu pięć groszy. Z biegiem czasu podrożało do 10 groszy. Rezultat znany już w Polsce powszechnie. Gdy w roku 1928 zużyto 147.000 skrzyń, w roku 1930— 157.000, w roku 1932 już tylko 106.000 a w roku 1935 -- 71.000 skrzyń (w jednej skrzyni 5.000 zapałek). Spadek więc wynosi ponad 50 proc. Jak obliczają koła spółdzielcze, z tych 10 groszy opłaty na r z e c z skarbu wynoszą 3,8 gr, koszty fabrykacji i zysk monopolu tyleż samo, transport i koszty pośrednictwa 1,6 groszy, amortyzacja 0,6 groszy. Skarb państwa zabiera na opłaty monopolowe i ryczałt podatkowy 37,1 proc., na scalony podatek 1,6 proc., koszty fabrykacji i zysk spółki dzierżawnej pochłania 38,3 proc., koszty przewozu, zysk hurtowników i pośredników handlowych 16 proc., amortyzacje i powiększenie funduszu amortyzacyjnego 4.4 proc. Niewątpliwie obniżka ceny pociągnie za sobą obniżkę wpływów do skarbu państwa, mniejsze zarobki monopolu oraz pośredników, lecz, jak mamy już dowody choćby na cukrze, konsumcja wzrośnie, a zatem wracając choćby do stanu z roku 1930, wyrówna tę obniżkę pewnie. Nie wolno też zapominać, że w Polsce w tej chwili, jak obliczają, jest w użyciu ponad dwa miliony niestemplowanych zapalniczek. I nie ma na to żadnej rady. Stąd pilna konieczność o b n i ż k i cen zapałki.

1708 pocztowców zaawansowało.

WARSZAWA. Prowincjonalne dyrekcje pocztowe doręczają obecnie dekrety o awansach pocztowcom, którzy w bieżącym miesiącu zaliczeni zostali do wyższych szczebli uposażeniowych.

Ogółem awanse wśród pracowników przedsiębiorstwa Polska Poczta. Telegraf i Telefon objęły 892 urzędników i 816 niższych funkcjonariuszów.

Do Berezy 2 łódzkich wywrotowców.

Decyzją władz administracyjnych w Łodzi zostali wysłani do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej za działalność wywrotową Stanisław Bachor i Marian Kantor.

Natomiast zwolnieni zostali z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej, osadzeni tam na skutek zajść w powiecie wysoko-mazowieckim — Jan Pogorzelski, Antoni Tyborowski, Stefan Żukowski i Stanisław Skrzeszewski.

Czytajcie „Głos Lubawski“

300.000 dolarów na subsydia dla żydów w Polsce.

Amerykańska organizacja pomocy dla Żydów postanowiła asygnować 300.000 dolarów na subsydia dla Żydów w Polsce.

Suma ta będzie — jak informuje prasa żydowska — podzielona pomiędzy Centralne Organizacje społeczne w Polsce, a także i pomniejsze organizacje otrzymają zasiłki.

Spadkobiercy 60 miljonów dolarów w Małopolsce.

Przemysłowiec naftowy Hersch Wolf Pollak w Drohobyczu otrzymał zawiadomienie, z konsulatu polskiego w Nowym Jorku, że w Chicago zmarł jego krewny Jakób Pollak, który pozostawił w spadku 60 miljonów dolarów. Hersch Wolf Pollak rozpoczął starania, celem uzyskania przypadającej na niego części spadku.

Spadek ten zostanie rozdzielony między innych krewnych z Małopolski.

Dalszy sukces policji brodnickiej

Ujawniono i ujęto morderców śp. posterunkowego Sikory.

Jak wiadomo czytelnikom naszego pisma w nocy z 27 na 28 lipca 1936 r. zginął przy spełnianiu swego obowiązku z rąk złoczyńców st. post. Stanisłam Sikora. Został on zastrzelony na posterunku PP. w Lidzbarku, pow. Działdowo. Śp. Sikora będąc krytycznej nocy dyżurnym na posterunku udał się na patrolowanie miasta. W czasie obchodu około godziny 2-ej w nocy napotkawszy 4-ch podejrzanych osobników, jak się później okazało, powracających z kradzieży z łupen pochodzącym z jednego ze składów w Lidzbarku zatrzymał ich i doprowadził do posterunku; gdy począł ich wypytywać skąd powracają i skąd pochodzą posiadane przy nich rzeczy, jeden z osobników znienacka wystrzelił i położył go trupem. Osobnicy zbiegli w niewiadomym kierunku, a śp. Sikora jak się zdawało zabrał do grobu całą tajemnicę.

Tragiczną śmiercią śp. Sikory całe okoliczne społeczeństwo było bardzo przygnębione, gdyż śp. Sikora pomimo gorliwości służbowej był bardzo lubiany, a ponadto osierocił żonę i 7 dzieci.

To też było jak największym dążeniem władz bezpieczeństwa ujawnić ohydnych zbirów i sprawców niewinnej krwi policjanta. Prowadząc nieustannie i niezmordowane wywiady i dochodzenia dzielna policja brodnicka dopięła celu i osiągnęła nowy sukces ku jaknajwiększemu zadowoleniu społeczeństwa — ujawniając nazwiska wszystkich 4-ch zbrodniarzy.

Zostali oni przytrzymani i osadzeni w więzieniu w Brodnicy gdzie będą oczekiwać zasłużonej kary. Nazwisk sprawców jak i dalszych szczegółów narazie nie podajemy z uwagi na ważność i dobro śledztwa.

Nie omieszkamy jednak tego uczynić w najbliższych numerach.

Walka na białą broń.

Zacięte boje nad Jaramem.

SALAMANKA. Na odcinku Jarama wojska rządowe po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim podjęły gwałtowny atak na pozycje powstańców w okolicach Pingarron. Atak zakończył się zaciekłą walką na białą broń. Przewagę w tej walce osiągnęły oddziały powstańcze, które przeszły do kontraataku i przepędziły przeciwnika daleko poza wyjściowe pozycje. Niektóre oddziały rządowe poniosły ciężkie straty, poszły w rozsypkę.

Walki na ulicach Oviedo.

Bilbao. Na odcinku Oviedo toczyły się dalsze zaciekłe walki. Po szeregu gwałtownych starć na białą broń, brygady baskijskie zdołały odciąć całkowicie najważniejsze, strategiczne pozycje. Oddziały asturyjskie połączone z brygadami baskijskimi po ciężkich walkach w rejonie Laparra zajęły wioski Prenodio i Areces. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Obecnie oddziały rządowe umacniają zdobyte pozycje i przygotowują się do dalszej ofensywy, aby przeciąć ostatecznie możliwość nadejścia pomocy dla powstańców. Oviodo otoczone jest ze wszystkich stron i walki w znacznej części toczą się na ulicach miasta.

W ciągu 2 dni pod Oviedo padło 10.000 ludzi.

PARYŻ. Walki, toczące się pod Oviedo są najkrwawszymi od początku wojny. U stóp góry Naranco, dokąd milicjanci zbliżyli się na chwilę, walają się tysiące trupów. Według urzędowych obliczeń, straty przeciwnika w ciągu 2 dni wynosiły około 10.000 zabitych i rannych. Jak oświadczają jeńcy, wydany był rozkaz wzięcia Oviedo za wszelką cenę dla dodania ducha obrońcom Madrytu.

Dwa razy daje, kto szybko daje, Muszą pamiętać o tym ci, którzy zadeklarowali ofiary dla bezrobotnych.

KONCERT RELIGIJNY w poniedziałek, dnia 1-go marca 1937 r.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 26 lutego 1937 r

Piątek Aleksandra
Sobota Leandra
Niedziela Romana
Poniedziałek Albina

Słońca: wschód o godz. 6.12 zachód o godz. 16.02

Zaciąg ochotniczy do junackich hufców pracy
Obwieszczenie M. S. Wojsk.

Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 września 1936 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 72, poz. 515) zarządzam: zaciąg ochotniczy do służby w junackich hufcach pracy na okres dwu-letni mężczyzn urodzonych w latach 1917, 1918 i 1919 samotnych, pozbawionych pracy.

Pierwszeństwo przed innymi mają członkowie społecznych organizacyj młodzieżowych.

Kandydaci, zgłaszający się do służby w junackich hufcach pracy powinni do dnia 15 marca 1937 r. wnieść podania o wpisanie ich na listę ochotników. Z podaniem powinni ochotnicy zgłosić się osobiście w zarządzie gminy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania i przedstawić zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów na wstąpienie do służby w junackich hufcach pracy.

Zarząd gminny dla każdego kandydata wpisanego na listę ochotników stwierdza: a) datę urodzenia, b) przynależność do gminy, c) moralne prowadzenie się i d) pozostawanie bez pracy.

Podania o przyjęcie do służby w junackich hufcach pracy, zezwolenia rodziców lub prawnych opiekunów na wstąpienie do tej służby oraz zaświadczenia zarządów gmin — wolne są od wszelkich opłat (stemplowych i innych).

Kandydaci wpisani do list ochotniczych będą poddani badaniu lekarskiemu i kwalifikowani przez komisje zaciągowe.

O terminie zgłoszenia się przed komisją zaciągową i powołania do szeregów junackich zostaną ochotnicy powiadomieni dodatkowo. Powołani junacy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd od 6—10,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i od 6—24 zł. miesięcznie (łącznie z premią za pracę podczas robót w terminie) w okresie letnim.

Minister Spraw Wojskowych: (—) Kasprzycki, gen. dyw.

Z miasta i powiatu.

Chleb drożeje.

W porozumieniu z władzami administracji ogólnej cena chleba ustalona została na 34 gr. za 1 kg.

Jan Morenc str. cechu.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Ubiegłej środy odbyły się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Zuchowski Jakób ze Skarlina za kradzież drzewa z lasu państw. — 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Suchocki Jan z Niem. Brzozia, za kradzież słomy — 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Iwankowski Władysław, Kujawa Bernard, Malinowski Józef i Wolak Józef, wszyscy z Nowegomiasta oraz Iwankowski Leon z Kamionki, za kradzież zboża ogólnej wartości 370 zł skazani zostali 1 i 5-ty po 9 mies. więzienia, 2 i 3-ci na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym, 4-ty na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat i 200 zł grzywny lub 20 dni aresztu.

Nastachowski Roman z Lipówca za kradzież i paserstwo 2 miesiące aresztu.

Akademia z okazji rocznicy odzyskania dostępu do morza i na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

odbyła się w Nowymmieście ubiegłej niedzieli w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej. Przybyła licznie publiczność wypełniła salę po brzegi. Akademię zagaił przewodniczący komitetu p. burmistrz Wachowiak, po czym prezes miejsc. oddziału L. M. i K. wygłosił referat, w którym m. in. dosadnie uwypuklił, jak rozwój i mocarstwowość państw na przestrzeni wieków związane były ze zrozumieniem i należytym wykorzystaniem morza dla celów państwowych. W drugiej części przemówienia mówca podniósł zasługi śp. gen. Orlicz-Dreszera na polu krzewienia wśród społeczeństwa idei morskich i kolonialnych.

Zkolei uczeń gimn. p. Gołąb wygłosił piękny okolicznościowy wiersz, a chór mieszany „Harmonii" pod batutą p. prof. Empla odśpiewał nadzwyczaj udatnie piękną pieśń „Jak szumi Bałtyk".

Drugą część akademii, poświęconą sprawie Szkolnictwa Polskiego zagranicą, wypełniło przemówienie Dyrektora Gimn. p. Gołąba. Mocne słowa Mówcy trafiały z niezwykle przekonywującą siłę do umysłów i serc słuchaczy. W rzęsistych oklaskach wyrazili zebrani Mówcy podziękowanie za tak piękny referat.

Chór męski „Harmonia" odśpiewał jeszcze pieśń p. t. „Straż nad Wisłą", po czym na zakończenie wspólnie odśpiewano hymn narodowy.

Całość Wieczornicy, uczyniła na uczestnikach głębokie wrażenie, przyczyniając się w znacznym stopniu do spopularyzowania na tutejszym terenie idei morskich i problemu szkolnictwa polskiego zagranicą.

Walne zebranie Cechu szewskiego w Nowymmieście

odbędzie się d. 28. 2. 1937 r. o godz 2-giej w lokalu p. Jabłońskiego. Proszę o przybycie tych wszystkich, którzy posiadają kartę rzemieślniczą i książkę czeladniczą, Gminy zbiorowe należące do Nowegomiasta: Nowemiasto wieś, Kurzętnik, Łąkorz, Krotoszyny, Marzęcice i Mroczno.

Zarząd.

Ochotniczy zaciąg młodzieży bezrobotnej do Junackich Hufców Pracy.

W dniu dzisiejszym zostały w całym powiecie rozplakatowane obwieszczenia Min. Spraw Wojsk. o zaciągu ochotniczym do Junackich Hufców Pracy. Na treść tych afiszy zwracamy specjalną uwagę młodzieży bezrobotnej, dla której nadarza się okazja znalezienia zatrudnienia na okres 2-letni.

Organizacje młodzieżowe (K. S. M., Z. S. itd.) powinny w szeregach swych przeprowadzać odpowiednią propagandę.

Zgłaszać się należy w zarządach Gminnych Gmin Miejskich i Wiejskich.

KONCERT RELIGIJNY

Nowemiasto. Przygotowania do poniedziałkowego koncertu religijnego dobiegają końca. Gremjalnie pospieszy obywatelstwo miasta i okolicy do sali gimnastycznej szkoły powszechnej, by posłuchać przyjezdnej z Torunia wybitnej wojskowej orkiestry symfonicznej (30 ludzi) wraz z jej wspaniałym programem, oraz naszych miejscowych chórów „Harmonii" i „św. Cecylii" które ze swym cennym repertuarem Wielkiego Postu wprowadzą nas w nastrój powagi, zgodnej z obecnym okresem roku kościelnego.

Podkreślamy, że wobec dobrze ogrzanej sali oddaną będzie do użytku publiczności szatnia. Początek koncertu punktualnie o godz. 7.30 wieczorem z powodu wczesnego powrotu koleją toruńskiej orkiestry symfonicznej.

Niewielką już ilość pozostałych biletów w cenie od 1,— zł do 3,— zł nabyć względnie zarezerwować można wcześniej w kancelarii parafialnej w godz. od 9—12 i od 16—18 Tel. 45.

Do wszystkich Obywateli miasta Lubawy.

Zbytecznym byłoby przypominanie, że przyszła wojna odbywać się przeważnie w powietrzu przy pomocy samolotów, z których rzucane będą bomby gazowe, bomby zawierające zarazki chorób, oraz bomby niszczące zabudowania i życie ludzkie. Nasi sąsiedzi ze wschodu i zachodu już dziś posiadają po kilkanaście tysięcy samolotów a mimo to nie ustają w produkowaniu dalszych. Sowiety wytwarzają dziennie 10 gotowych samolotów, Niemcy nawet więcej. Polska musi dotrzymać kroku swym sąsiadom we wyścigu zbrojeń. By zaś w razie napadu na Polskę móc stawić opór, potrzeba nam wiele samolotów, lecz nie tylko samolotów, ale także lotników, których trzeba szkolić. Chcąc zaś szkolić pilotów, trzeba mieć aparaty szkolne.

Potrzebę tę zrozumiał Górny Śląsk, który darował sam 50 samolotów. Marszałek Polski Generał Śmigły Rydz wyraził życzenie, że pozostała część Polski nie pozostanie w tyle za Śląskiem i zdobędzie się na dalsze 50 samolotów.

Celem zrealizowania zadania tego utworzył się Komitet Obywatelski, który zwraca się niniejszym do wszystkich Obywateli z prośbą o poparcie i umożliwienie zebrania kwoty dla Lubawy przewidzianej. W tym celu odbywać się będą zbiórki uliczne w pierwszą niedzielę każdego miesiąca oraz w poniedziałki po tej niedzieli i to w czasie od 1 marca do 31 sierpnia 1937 r. na Rynkach Lubawy.

Komitet zwraca się do wszystkich, którzy brali udział w wojnie światowej i na własne oczy widzieli skutki tej strasznej wojny i zniszczenie na ziemiach Polski, Francji i innych krajów, by zechcieli podzielić się tymi spostrzeżeniami z tymi, którzy nie wiedzą, co to znaczy nieprzyjaciel w kraju i nie widzieli tego, co przechodzić musiały narody przez nieprzyjaciela okupowane oraz nakłonić ich do ofiarnych datków na zakupienie jak największej ilości samolotów szkolnych. Pożądanym byłoby aby każdy według możności choćby najmniejszym datkiem przyczynił się do złożenia potrzebnej kwoty. Zwracamy się z gorącym apelem by nie omieszkali wesprzeć nas w tej ofiarnej i pożytecznej dla kraju i narodu pracy, za co już z góry składamy staropolskie serdeczne „Bóg zapłać".

Pierwsza zbiórka odbędzie się w niedzielę 28. 2. 1937 r. i w poniedziałek 1. 3. 1937 r.

Za Zarząd:

(—) Jan Lippert, sekretarz. (—) Wacław Dąkowski, prezes Miejscowego Koła L.O.P.P.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Lubawa. W środę, dnia 24 bm. o godz. 19 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale kompletu radnych i 2 czł. Zarządu Miejsk. Zebranie zagaił przewodniczący, p. wiceburm. Fr. Jankowski, poczem podano porządek obrad:

1. Przyjęcie do wiadomości dekretu Wydziału Pow. z dnia 6 lutego 37 Nr. III-1-4059 W. P. o zatwierdzeniu dodatkowego budżetu Cegielni na 1936/37.
2. Przyjęcie do wiadomości dekretu Wydz. Powiat. z dn. 30. I. 37 Nr. III-3-5(1) 1937 r. W. P. o zatwierdzenie uchwały R.M. w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 120.000 zł na cele garnizonu.
5. Wniosek p. Józefa Neumana o kupno planu budowlanego w Fiewie.
4. Uchwalenie wirement do budżetu admin. na rok 36/37 w kwocie 1,200 zł.
5. Wolne głosy bez uchwał.
6. Posiedzenie tajne.

Po odczytaniu dekretów Wydz. Pow. z dnia 6. II. 37 i 30. I. 37 przystąpiono do rozpatrzenia pkt 3, a mianowicie sprawy kupna placu budowl. w Fiewie przez p. J. Neumana. Ponieważ jednak w toku dyskucji, jaka się na ten temat wywiązała, okazało się, że sprawa ta nie jest jeszcze całkowicie opracowana, wobec tego sprawę tę odroczono do następnego posiedzenia R. M.

Pkt. 4. również odroczono do następn. posiedz. R. M.

W wolnych głosach bez uchwał, radny p. Leski domagał się ustalenia sygnałów syreny Straży Poż., gdyż często wprowadza się w błąd obywateli miasta i okolicy, a zwłaszcza cierpią na tem ci, którzy na wypadek pożaru muszą dostarczyć konie.

Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto, poczem odbyło się posiedzenie tajne.

Z życia Związku Rezerwistów.

Sampława. W niedzielę, dnia 21 lutego rb. o godz. 18 odbyło się w lokalu szkoły powszechnej w Sampławie zebranie Zw. Rez. Koła Sampława.

Zebranie zaszczycili swą obecnością p. kpt. Dulęba, komendant Pow. PW. i WF., p. mec. Jarzęcki Aleks. prezes ZOR. Koła Lubawa oraz p. Jeliński, prezes Pow. Z. Rez.

Zebranie zagaił prezes Związku, p. Kaczyński Hipolit. Po zagajeniu powitał serdecznie gości, poczem podał porządek obrad.

Następnie sekretarz odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Po odczytaniu protokółu, p. kpt. Dulęba wygłosił referat na temat „Patrol". Zebrani wysłuchali wykładu w skupieniu, dając tem dowód zrozumienia istoty i celu pogadanek na temat wiadomości z zakresu życia wojskowego. Po wykładzie p. kpt. Dulęby, przemówił do zebranych rezerwistów prezes Pow. Zw. Rez. p. Jeliński, wyrażając swą wielką radość i zadowolenie z działalności tego Koła oraz życzył Kołu owocnych wyników w dalszej pracy.

Następnie p. mec. Jarzęcki podał do wiadomości zebranym, iż przy Kole Oficerów Rez. w Lubawie została utworzona t.zw. Komisja Wojskowa, z zadaniem nawiązania łączności i współpracy z wszystk. bratn. organizacjami

Na zakończenie p. Klejnowski Paweł, kmdt. Zw. Rez. Sampława wygł. referat pt. „Szyki i organizacja drużyny.

Naprawdę z przyjemnością trzeba stwierdzić, że Zw. Rez. Sampława to jedno z najlepszych Kół w powiecie.

Niechże więc Koło Rez. Sampława posłuży innym organizacjom jako wzór i niechże na tym polu dojdzie do szlachetnej rywalizacji między poszczególnymi organizacjami.

Numer dzisiejszy jest ostatnim w bież. miesiącu

Aby otrzymać na czas gazetę trzeba niezwłocznie uiścić przedpłatę za

„GŁOS LUBAWSKI"

na miesiąc marzec.

Abonament miesięczny tylko **1 zł**

Skazany na śmierć.

Poznań. Do kancelarii P. Prezydenta R. P. wpłynęła prośba o ułaskawienie, przesłana z urzędu przez sąd, dotycząca bandyty, skazanego na karę śmierci.

Marian Białkowski, po odsiedzeniu 10 lat więzienia we Wronkach za napady rabunkowe, zorganizował do spółki z niejakim Markowiczem szajkę bandycką. Białkowski przez dłuższy czas grasował na terenie woj. poznańskiego, dokonywując zuchwałych napadów na posiadłości wieśniaków. Podczas napadu rabunkowego w Krotoszynie, ofiarami bandytów padło 2 mieszkańców tej miejscowości.

Policja wszczęła pościg za zuchwałymi bandytami. Wspólnik Białkowskiego, Markiewicz, padł zabity w czasie pościgu w Wadowicach, zaś sam Białkowski, podczas rozbrajania go, usiłował postrzelić policjanta.

Sąd Okręgowy i Apelacyjny skazał Białkowskiego na karę śmierci. Bandyta z wniesienia skargi kasacyjnej zrezygnował.

Kursy łąkarskie.

Przypominamy członkom naszym, że kursy łąkarskie odbędą się:

8 marca 1937 o godzinie 10,30 w Niem. Brzoziu.
9 marca 1937 o godzinie 10-tej w Grodziczniе
10 marca 1937 o godzinie 11-tej w Wonnie.

W kursach tych powinni wziąść udział wszyscy członkowie miejscowych i sąsiednich Kółek Rolniczych.

T. R. P.

Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 6 bm. (Dz. U. Nr. 9 poz. 71), termin składania zeznań o dochodzie dla płatników, posiłkujących się księgami handlowymi lub gospodarczymi, został przesunięty do dnia 1-go kwietnia br., oraz że termin płatności zaliczki na poczet podatku dochodowego został dla tej kategorii płatników wzmiankowanym rozporządzeniem również przesunięty do dnia 1 kwietnia br.

W związku z powyższym, Izba przypomina, że dla osób niekorzystających z ksiąg jako podstawy do wymiaru dochodu, termin składania zeznań i wpłaty zaliczki upływa z dniem 1 marca br.

Pomorska Izba Rolnicza.

Stacja knura w Mikołajkach.

Podaje się do wiadomości, że w miesiącu lutym br. Pom. Izba Rolnicza założyła stację knura zarodowego rasy: Wielkiej Białej Angielskiej u p. Zawadzkiego Konstantego w Mikołajkach. Ze stacji knura należy korzystać w jak najszerszej mierze celem polepszenia materiału hodowlanego i bekonowego.

Odstawcom bekonów zwraca się uwagę na obowiązkowe krycie swych macior knurem stacyjnem zarodowym, gdyż od 1 kwietnia br. bekony będzie mógł tylko ten odstawiać kto będzie w posiadaniu dowodu krycia maciory knurem stacyjnem zarodowym.

Bolesław Grochowski, Instr. Hod. P.I.R.

Zatwierdzenie knura prywatnego w Targowisku.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 25 bm. została zatwierdzona prywatna stacja knura typu bekonowego u p. Twardego Ludwika w Targowisku.

Stacja knura prywatnego będzie czynna do czasu założenia przez Pom. Izbę Rolniczą stacji knura zarodowego.

Instruktoriat Hodowlany P.I.R.
w Nowymmieście n. Drwęcą.

Ruch towarzystw.

Walne Zebranie Cechu Rzeźnicko Wędliniarskiego na obwód Nowemiasto

odbędzie się we **wtorek dnia 9 marca br. o godz. 2** popoł. w lokalu p. Strehla.

Do Obwodu należą gminy zbiorowe: Nowemiasto-wieś, Kurzętnik, Łąkorz, Krotoszyny, Marzęcice i Mroczno.

Porządek obrad:

1. Zagajenie, 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebr., 3. Wybór Marszałka, 4. Srawodzanie Zarządu 5. Udzielenie pokwitowania ustęp. Zarządowi, 6. Wybór Zarządu w myśl zatwierdzonego Statutu, 7. Przyjęcie nowych członków, 8. Wolne wnioski i zamknięcie.

Zarząd.

O akcji przeciwsowieckiej.

W „Polsce Zbrojnej", uzasadnia p. Ryszard Wraga konieczność skutecznej akcji antyżydowskiej. Polska zawsze lojalnie przestrzegała paktu o nieagresji. Inaczej Sowiety. Z chwilą, gdy nie udało im się wciągnąć nas do swych antypokojowych machinacyj, moskiewski aparat propagandy, wpadł w istną furię:

„Tupet sowiecki dochodzi do tego, że ostatnio centralna prasa sowiecka sugeruje wywiadowi polskiemu łączność i współdziałanie z wywiadem niemieckim tylko po to, by móc w dalszym ciągu przeprowadzać krwawą likwidację wewnętrznej opozycji.

Mieszano się do wszystkich spraw państwowych wewnętrznych i zewnętrznych, — z bezczelnym nachalstwem uzurpując sobie prawa arbitra, sędziego, protektora, mentora, a szerząc demagogię i destrukcję".

Szczytem nachalności jest propaganda Moskwy, usiłującej odgrywać rolę obrońcy „uciśnionego proletariatu" w Polsce.

„Nie możemy pozwolić, by wierzono, że Moskwa jest obrońcą „pracujących mas" i „uciśnionych mniejszości", skoro wiemy, do jakiego nędznego stanu doprowadziła ta Moskwa własny proletariat i jak według dawnej carskiej, jeżeli nie bardziej jeszcze okrutnej metody rozwiązano na terenie Sowietów problem narodowościowy".

„Akcja przeciwsowiecka w Polsce jest niczym innym,

„tylko konieczną obroną naszego społeczeństwa przeciw tej brutalnej, a kłamliwej agitacji i propagandzie, które Moskwa stale prowadziła i prowadzi na terenie Polski i całego świata. I tym silniejsza musi być odporność naszego społeczeństwa, im bardziej aktywną staje się napastliwość i bezczelność propagandy moskiewskiej.

Hasło obrony państwa wymaga od nas na tym odcinku wyjątkowej czujności".

Bezpański przemyt w autobusie.

Żaden z pasażerów nie przyznał się do własności 26.000 zł.

W czasie kontroli dewizowej na granicy polsko-gdańskiej w autobusie M.T.K., jadącym z Gdyni do Sopot, pod jedną z ławek znaleziono trzy paczki, w których znajdowało się w banknotach 2.495 dolarów amerykańskich, 128,5 funtów angielskich, 22,5 funtów palestyńskich i 22.500 milrejsów brazylijskich, razem walut obcych na sumę 26.000 zł.

Najciekawszy był fakt, że do owych cennych paczek nikt z pasażerów autobusu nie chciał się przyznać.

Władze skarbowe rozpoczęły śledztwo, skierowane przeciwko wszystkim pasażerom autobusu. Dopiero po dwóch miesiącach zebrano dowody wskazujące, że paczki te usiłował przemycić z Gdyni na teren W. M. Gdańska kupiec żydowski z Warszawy, Chil Machel Lanstein, właściciel dużego antykwariatu.

Lansteina do czasu rozprawy osadzono w więzieniu wejherowskim.

Obecnie zasiadł on na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Gdyni.

Sąd okręgowy skazał go na 20 miesięcy więzienia, 40000 zł grzywny i konfiskatę zakwestionowanych walut.

150 samolotów złoży społeczeństwo armii w b.r.

W Doświadczalnych Warsztatach Lotniczych i w Podlaskiej Wytwórni Samolotów trwa wytężona praca przy budowie kilkudziesięciu maszyn. W dniu „Święta Żołnierza", 15 sierpnia rb., odbędzie się w Warszawie wielka uroczystość lotnicza, a mianowicie przekazanie aeroklubom 150 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo w tym roku. Ponieważ Warszawa nie posiada hangarów na tak dużą liczbę maszyn, przybędą one w tym dniu ze wszystkich stron Polski.

Sam Śląsk zamówił już 50 samolotów wraz z silnikami o wartości przeszło miljona złotych. Również pracownicy Komunalnych Kas Oszczędności ufundowali drugą cywilną szkołę pilotów wraz z dwoma eskadrami samolotów, przeznaczając na to pół miljona złotych. Tow. Naftowe „Małopolska" ufundowało dla lotników lwowskich 5 samolotów turystycznych. Wśród 150 samolotów, które społeczeństwo ofiaruje armii, będą samoloty szkolne, turystyczne i akrobacyjne. W dniu 15 sierpnia odbędą się w ramach uroczystości w Warszawie wielkie święto lotnicze, połączone z chrztem i przekazaniem samolotów odpowiednim aeroklubom.

Poszukiwania starego ubrania zawierającego skarb.

ŁUCK. Starego ubranka dziecinnego poszukują obecnie gorączkowo wszyscy mieszkańcy miasteczka Ludwipol, w pow. kostopolskim. W ubranku tym przed 17-tu laty zaszyto olbrzymiej wartości brylanty.

W r. 1919 z piekła bolszewickiego usiłowała przedostać się do Polski rodzina Kalsztejnów. Zatrzymano ich na granicy. Do Polski dostał się tylko kilkuletni synek Kalsztejnów.

Zawędrował do Ludwipola, gdzie miał dalszą rodzinę.

Minęło 17 lat. Młody Kalsztejn wyemigrował do Palestyny i tam niespodzianie spotkał swego ojca, któremu udało wydostać się z Rosji.

Stary Kalsztejn spytał syna przede wszystkim o ubranko, w którym przywędrował do Polski. W ubranku tym rodzice zaszyli cały swój majątek — kilka wielkich brylantów.

Syn przypomniał sobie, iż zniszczone ubranie wyrzucił wkrótce po przybyciu do Ludwipola.

Kalsztejnowie napisali do rodziny w tym miasteczku, prosząc o odszukanie brylantów.

Cały Ludwipol szuka ubranka. Nie ma jednak dużej nadziei by je odnaleziono.

Kiedy się to skończy.

Znów katastrofa kolejowa.

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 9 min. 7, na stacji rozrządowej Warszawa—Wschodnia przy pracy manewrowej wskutek mylnego sygnału parowóz manewrowy wjechał na niewłaściwy tor i zderzył się z dwoma parowozami idącymi po tym torze ze stacji postojowej Grochów.

Na skutek zderzenia wykoleił się jeden parowóz, dwoma osiami, a drugi przed nim wózkiem. Maszynista Jeryn i jego pomocnik Grzechalski zostali ranni. Z obsługi pozostałych parowozów 2 osoby odniosły lekkie potłuczenia.

Strajk studentów żydów.

protestem przeciw ghettu ławkowemu.

WILNO. Stowarzyszenie Studentów Żydów Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie ogłosiło dziś deklarację, że wobec wprowadzenia przez poszczególnych profesorów specjalnych „ławek żydowskich i nieżydowskich" na poszczególnych seminariach, laboratoriach i ćwiczeniach, studenci żydzi postanowili na znak protestu nie uczęszczać na ćwiczenia aż do cofnięcia tych zarządzeń.

Deklaracja została wręczona rektorowi Uniwersytetu prof. Staniewiczowi.

Kuratorem Stowarzyszenia Studentów Żydów został mianowany prof. Rudnicki.

B. starosta Twardowski przed Sądem Najwyższym

W dniu 2 marca odbędzie się przed Sądem Najwyższym rozprawa przeciw b. staroście Twardowskiemu, który skazany został przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu na 4 lata więzienia, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu na 2 lata więzienia.

Od wyroku tego wniósł kasację prokurator i obecnie Sąd Najwyższy zajmie się tą sprawą.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 27 II.

6.00—8.00 Audycja poranna 11.30 Aud. dla szkół 12.03 Konc. 12.50 Skrzynka roln. 14.30 Słuchowisko dla dzieci starszych 15.15 Płyty 16.15 Koncert 17.00 Koncert sol. 17.50 Przegląd wydawn. 18.00 Marsz narciarski Zułów 18.15 Wiadom. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19.00 Aud. dla Polaków za granicą 19.30 Polska Kapela Ludowa 20.30 Nowości literackie 21.00 Konc. 22.00 „Psychoanaliza" humoreska 22.30 Mała Ork. P. R.

Warszawa — niedziela 28. II.

8.00-8.50 Aud. por. 9.00 Transm. naboż. 12.03 Poranek muz. 14.00 Transm. z marszu narciarskiego Zułów 14.30 Trans. z sali Filharm, 15.30 Aud. dla wsi 16.25 Słuchowisko 17.05 Podwieczorek przy mikrofonie W przerwie ok. godz. 17.55 7oo.ooo abonent P R. przed mikr. 19.oo Szkic liter. 19.2o Płyty 2o.4o Przegląd polit. 21.oo Na wesołej lwowskiej fali 22.oo Koncert 23.oo Płyty.

Warszawa — poniedziałek 1. III.

6.00—8.00 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.o3 Konc. 12.5o. Pogad. 15.55 Aud. dla dzieci 16.15 Skrzynka językowa 16.30 Transm z sali Filharmonii 17.oo Odczyt 17.15 Dzień i noc 17.5o Pogad. 18.5o Poznajmy przepisy finansowo-rolne 19.oo Aud. żołn. 19.3o Fragment akademii 2o.oo Słuchow. 21.3o Odgłosy Wileńszczyzny 22.oo Konc. muz. holenderskiej 23.oo Melodie taneczne.

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 24. II.	Bydgoszcz, 24. II.
Żyto	24.00—24.60	22.75—24.35
Pszenica	27.00—28.00	28.75—28.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	25.00—26.50
Owies	20.00—21.50	20.00—20.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.0C-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

UWAGA!
Dla budujących, którzy chcą skorzystać z obniżonej ceny,
polecam
dźwigary
(tragarze)
w potrzebnych długościach z dostawy wprost z huty i proszę o podanie życzonej ilości i rozmiarów
najpóźniej do dnia 10 marca 1937
N. EWERTOWSKI
handel żelaza, maszyn roln. i art. budowlanych.
Tel. 66. Nowemiasto, Rynek nr. 27. Tel. 66.

Szan. Obywatelstwu miasta Nowegomiasta i okolicy podaję uprzejmie do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go marca rb.
otwieram
Skład towarów kolonialnych
i delikatesów
w Nowymmieście n. Drw. w ul. 19 stycznia nr. 4 w domu pp. Sypniewskich.
Dokładna znajomość branży umożliwi mi spełnić wszelkie życzenia Szan. Odbiorców.
Polecając się łaskawym względom, proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa
Z poważaniem
Wiktor Rudziński.
Restauracja Telefon nr. 90. Zajazd

Najlepszy
węgiel
eksportowy
węgiel
kowalski
i Brykiety
poleca firma
Stanisław Rost
Nowemiasto n/Drwęcą

Zgubiony
Kwit
kaucyjny
wystawiony na Maj. Katlewo
unieważniam
Konrad Burnicki
Mleczarnia
Nowe Grodziczno.

Najlepszy górnośląski
WĘGIEL
opałowy i kowalski
nadszedł i polecam
N. EWERTOWSKI,
handel żelaza, sprzętów domowych i maszyn roln.

Urzędnik państwowy
poszukuje natychmiast
wzgl. od 1-go marca rb.
mieszkania.
Zgłoszenia kierować należy do adm. „Głosu Lubawskiego".

Na obszarze Majątku Rakowice sieję przez cały rok
TRUCIZNĘ
Maj. Rakowice.

Potrzebna
dziewczyna
do wszelkich prac gospodarskich na wieś. Gdzie? wskaże admin. „Głosu".

Wszelkie
Formularze
poleca
Księgarnia
B. Miłoszewski
Nowemiasto - Rynek.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu